

Kostas Manolas opuści stolicę w czerwcu. To pewne. Ta pewność wychodzi od greckiego obrońcy, który nie porozumiał się z Romą w temacie odnowienia kontraktu. Będzie towarem Giallorossich w kolejnej sesji na rynku transferowym, więc Grek pozwoli klubowi Pallotty na zgarnięcie ponad 40 milionów euro.

Może nawet sporo więcej, jeśli wywołana zostanie aukcja pomiędzy Interem Mediolan, Juventusem i Arsenalem. Nerazzurri zachowują małą przewagę na rampie, która została zdefiniowana w ciągu ostatnich tygodni. Grupa Suning złożyła w zimie ofertę w wysokości 42 milionów euro, ale niemożność dokonania natychmiastowej płatności gotówką uniemożliwiła stronom zawarcie umowy. Roma miała w rzeczywistości potrzebę natychmiastowej płynności, a podczas poszukiwań graczy w Londynie, d/s Massara szukał też nabywców na Greka skłonnych wydać duże sumy w trakcie zimowego okna. Zima, to jednak nie czas wielkich wydatków dla Anglików. Z drugiej strony Manolas jest już po słowie z Interem, dogadany na czteroletnią umowę i ponad 4 mln euro za sezon gry. To warunki, które na dziś, mogą go Interowi gwarantować, przed zakusami Juventus i Arsenalu. Na dziś. Bo w lecie do licytacji mogą wejść jeszcze inni.

Autor: CanisLupus